

# L. Bartnicka

---

"Upośledzenie umysłowe- nowe  
poglądy", Ann M. Clarke, A.D.B.  
Clarke, Warszawa 1969 : [recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 7/1, 173-177

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z ZAGADNIENÍ PSYCHOLOGII

Bartnicka L.

Clarke Ann M. i Clarke A. D. B., Upośledzenie umysłowe — Nowe poglądy, (tłum. zespołowe), Warszawa 1969

Bombik M.

Gunter Tembrock, Grundlagen der Tierpsychologie, Berlin 1967

Kwak A.

Ziemska M., Postawy rodzicielskie, Warszawa 1969

Krasicka J.

Hulek A., Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów, Warszawa 1969

Niedźwiedzka E.

Strzalecki A., Wybrane zagadnienia psychologii twórczości, Warszawa 1969

Clarke Ann M. i Clarke A. D. B., Upośledzenie umysłowe — Nowe poglądy (tłum. zespołowe), Warszawa 1969

Jeszcze na początku w. XX wyciągano alarmujące konkluzje na temat „groźby niedorozwoju”. Cytat z przemówienia wygłoszonego w 1912 r. przez E. Fernalda (USA) ilustruje stan paniki w ówczesnych czasach wśród społeczeństwa zainteresowanego tym problemem. „Brzemie upośledzenia umysłowego — synonim ludzkiej niewydolności i jedno z głównych źródeł ludzkiej niedoli i degradacji”. A oto dalszy ciąg wypowiedzi: „Upośledzeni umysłowo są pasożytnicza, łupieżczą klasą, niezdolną do utrzymania samych siebie, ani do prowadzenia swoich własnych spraw. Ogromna ich większość staje się w końcu w jakiejś formie ciężarem publicznym. Sprawiają oni niewypowiedziany ból rodzinie, ale dla społeczeństwa stanowią groźbę i niebezpieczeństwo. Upośledzone umysłowo kobiety prawie zawsze prowadzą się niemoralnie i jeżeli są na wolności, stają się zwykle nosicielami chorób wenerycz-

nych. Każdy osobnik upośledzony umysłowo, a zwłaszcza imbecyl lżejszego stopnia jest potencjalnym kryminalistą, potrzebującym jedynie odpowiedniego środowiska i okoliczności do rozwinięcia i ujawnienia swych kryminalnych skłonności”<sup>1</sup>.

Inny autor pisze: „Nasze dane ujawniają, że bezprawie, morderstwo, kradzież, fałszerstwo, podpalanie, prostytutcja, pijaństwo, nędza i choroby są znamienymi cechami społecznej kariery tych niedołączonych osobników”.

Dzisiaj wielu pedagogów, zajmujących się upośledzonymi umysłowo, widzi w upośledzonym — „człowieka” i próbuje ocenić pozytywnie jego właściwości wrodzone. Coraz częściej dochodzą oni do przekonania, że całe społeczeństwo musi zatroszczyć się o ich wychowanie i przygotowanie do życia.

Recenzowana obecnie praca, wyd. pod red. Ann M. Clarke i A. D. B. Clarke'a — Upośledzenie umysłowe — Nowe poglądy, zmierza do rozwiązania następujących zagadnień:

a) jaką liczbą upośledzonych można by się lepiej zająć w zwykłych warunkach życia społecznego, bez umieszczenia ich w zakładach;  
b) jaki tryb życia będzie najlepszy dla upośledzonych, wypisanych z zakładu;

c) jak powinny być zorganizowane programy szkoleniowe;

d) jakiego rodzaju i w jakim zakresie potrzebny jest nadzór;

e) jakie zajęcia najbardziej umożliwiają upośledzonym życie w społeczeństwie i wykonywanie użytecznej pracy?

Jest to problematyka, do której poważny wkład wnieśli u nas w Polsce tacy badacze jak: Józefa Joteyko, Maria Grzegorzewska, T. Jaroszyński, M. Wawrzynowski, Tułodziecki — 1964, Karczewski — 1967, Wald, Stomma — 1966, Nowakowski — 1967, Urbańska — 1963, 1966, Łubkowska — 1967, Cabalska, Duczyńska, Wnuk — 1967, Felherska, Urbańska, Wojtaszek — 1964, Kostrzewski — 1966, Włodarski, Maćkiewiczówna — 1960, Kuś — 1960, Kirejczyk — 1964.

Wracając do ujęcia zaproponowanego w książce wydanej pod red. Clarke'ów trzeba podkreślić, że dokładne rozważanie roli lekarzy i psychologów w społecznej rehabilitacji osób upośledzonych prowadzi do wniosku, iż cele nauczania powinny być sformułowane nie jako „przedmioty” takie jak czytanie, pisanie, rachunki itp., ale raczej jako sfery dojrzałości. Poglądy współczesnych badaczy w tej dziedzinie są na ogół zbieżne, chociaż ich indywidualne upodobania mogą tu czasem wprowadzić dodatkowe nieoczekiwane akcenty. Kirk<sup>2</sup>, Johnson<sup>3</sup>, In-

<sup>1</sup> Davies, S. P., *Social Control of the Mentally Deficient*, London 1930.

<sup>2</sup> *Educating the Retarded Child*, Boston Harrap 1951.

<sup>3</sup> *Speech Handicapped School Children*, New York 1948.

gram<sup>4</sup> — 1953, Wallin<sup>5</sup>, Stevens<sup>6</sup> — 1958, Gunzburg<sup>7</sup> — 1960 twierdzą, że celem nauczania upośledzonych umysłowo powinno być przyswojenie niektórych sytuacji życiowych:

- 1) jak współżyć z innymi ludźmi;
- 2) jak dostosować się do sytuacji pracy i w dostatecznym stopniu sprostać wymaganiom;
- 3) jak gospodarować pieniędzmi;
- 4) jak się obchodzić z urządzeniami użyteczności publicznej i jak z nich korzystać;
- 5) jak wykorzystywać wolny czas?

Rolę nauczania w całym programie leczenia i rehabilitacji dobitnie wyraził De Prospe (1962) pisząc: „Nauczyciele w najlepszej intencji domagają się nowych metod — nowych chwytów. Najważniejszą sprawą stało się, jak nauczać. Natomiast podstawowy problem — czego nauczać — problem programu nie skupia w sobie dostatecznej uwagi, choć zagadnienie to jest najważniejsze, jeśli naszym celem ma być — człowieka upośledzonego przygotować do oczekujących go prawdopodobnie sytuacji życiowych”. (s. 320—333).

To nowoczesne ujęcie oparte jest na badaniach i katamnezach, umożliwiających retrospektywną ocenę, w jakim stopniu nauczanie pomaga w osiągnięciu przyszłego powodzenia w sytuacjach życiowych lub też — jak dalece brak szkolenia w określonym kierunku może przyczynić się do niepowodzenia.

Celem więc ogólnego programu nauczania upośledzonych umysłowo jest osiągnięcie pewnego rozsądnego, możliwego do zaakceptowania poziomu dojrzałości społecznej, zawodowej i osobistej. Ograniczone zdolności umysłowo upośledzonego ucznia nie zwalniają pedagoga od wysiłku, aby pomóc mu w osiągnięciu stopnia dojrzałości, jaki odpowiada jego możliwościom.

Clarke i Hermelin (1955) w swoich badaniach naukowych nad upośledzonymi stawiają sobie jeszcze inne zagadnienia:

- 1) czy umiarkowanie i znacznie niedorozwinięci mogą wykonywać pracę w pełnym wymiarze godzin w warunkach zatrudnienia w przemyśle;
- 2) czy mogą nabyć dość trudne sprawności;
- 3) jaki jest stosunek wyjściowych uzdolnień do końcowych osiągnięć;
- 4) jakie naprawdę są granice wyćwiczalności umiarkowanie i znacz-

<sup>4</sup> Education of the Slow — learning Child, New York 1953.

<sup>5</sup> Education of Mentolly Handicapped Children New York 1955.

<sup>6</sup> An analysis of the objectives for the education of children with retarded mental development 1958.

<sup>7</sup> Gunzburg, Social rehabilitation of the Subnormal, London 1960.

nie niedorozwiniętych i jakie wy wpływają z tego teoretyczne i praktyczne konsekwencje?

Podejście opiekuńcze grupy psychologów do upośledzonych umysłowo stało się przyczyną powstania dalszych koncepcji.

Hungerford<sup>8</sup> w swej pracy naukowej pisze (1952), że jeżeli upośledzeni umysłowo mają w pełni wykorzystać swe potencjalne możliwości, to trzeba dla nich stworzyć odrębny program nauczania. Taki program nauczania powinien zapewnić każdemu dziecku dojrzałość w następujących zakresach:

- 1) technika oceny własnych możliwości, samoświadomość;
  - 2) znajomość dostępnych rodzajów pracy i wymagań społecznych;
  - 3) technika dopasowywania własnych umiejętności do wymagań społecznych i zawodowych;
  - 4) dążenie lub pragnienie czynnego udziału w życiu społecznym.
- (s. 333—380)

Gunzburg<sup>9</sup> twierdzi, że „system pierwszej pomocy pedagogicznej” dla upośledzonych powinien na każdym etapie nauczania dawać jakiś wartościowy zakres wiadomości użytecznych. Dorosłego człowieka absorbują przede wszystkim problemy własnej dojrzałości, zatrudnienia, przyjaźni z osobami innej płci, rozrywek itp. „Jednym celem, możliwym do osiągnięcia w czasie przeznaczonym na naukę, są pewne umiejętności społeczne, mające praktyczne znaczenie w sferze społecznej i osobistej. Aby korzystać z telefonu, nie musi się rozumieć jego funkcjonowania”<sup>10</sup>.

Bardzo mało lub prawie nic nie wiemy o czynnikach motywacyjnych i oddziaływaniu niezliczonych przyczyn środowiskowych i osobowościowych, które ciągle stwarzają niepowtarzalne sytuacje. Ann M. Clarke i A. D. B. Clarke twierdzą, że badanie procesów psychologicznych osób umiarkowanie i znacznie niedorozwiniętych umysłowo wymaga większej liczby eksperymentów.

Niektóre tradycyjne pojęcia uzdolnień i wyćwiczalności upośledzonych budzą obecnie zastrzeżenia i wymagają rewizji.

Jednym z zagadnień najczęściej omawianym w tej dziedzinie jest kontrowersyjna i obciążona ładunkiem emocjonalnym sprawa odmiennej płci. Opinia Autorów książki *Upośledzenie umysłowe* wyraża się w przekonaniu, że upośledzeni umysłowo — tak mężczyźni, jak kobiety nie wykazują silniejszych zainteresowań płciowych niż normalni rówieśnicy.

Sarason (1953), psycholog amerykański przedstawia po przeprowa-

---

<sup>8</sup> Hungerford R. H., de Prospe, C. J. Rosenzweig (1962).

<sup>9</sup> Social rehabilitation of the Subnormal, London, 1960.

<sup>10</sup> j. w.

dzeniu szeregu badań w obrębie środowiska rodzinnego następujące hipotezy:

1) „Upośledzona matka nie zamierza mieć dziecka, prawdopodobnie stanowi dla niej niepożądany kłopot”.

2) Prawdopodobnie nie obdarzy ona dziecka konieczną dla jego rozwoju serdecznością, pieśczęcią i zabawą.

3) Przypuszczalnie nie będzie umiała uspokoić i ukoić strapionego dziecka, może być niekonsekwentna w obchodzeniu się z nim, a nawet skłonna do stosowania kar.

4) Z powodu swego ograniczenia umysłowego prawdopodobnie nie będzie rozumiała ważności właściwego karmienia i nie będzie zdolna do podejmowania rozsądnych decyzji w tej sprawie.

5) Można przypuszczać, że upośledzona matka nie będzie zachęcała dziecka do pierwszych prób mówienia.

6) Dzieci rodziców upośledzonych będą prawdopodobnie pozbawione bodźców rozwojowych w postaci zabawek i pomocy wychowawczych, a także podnieć do nabywania właściwych reakcji różnicujących (s. 486—496).

Oto niektóre ważniejsze osiągnięcia omawianej książki.

L. Bartnicka

*Gunter Tembrock, Grundlagen der Tierpsychologie, Berlin 1967*

Praca ukazała się, jako drugi tomik w serii kieszonkowo-naukowych książek i należy do działu „Biologie und Landwirtschaftswissenschaften” (biologia i nauki rolnicze). Jest to drugie wydanie, w którym autor, w stosunku do pierwszego z r. 1962, uwzględnił aktualny stan badań, poszerzył zestaw literatury (56 pozycji, licząc i czasopisma) oraz dokonał korektur treści i jej układu. Rysunki, wykresy i schematy (razem 39) są tak pomyślane, aby obrazowały i wzbogacały zasadnicze myśli rozdziałów, w których zostały zamieszczone, bez bliższego już omawiania w tekście. Książeczka pod względem układu została podzielona na siedem rozdziałów, ale jej treść zasadnicza została zamknięta w trzech rozdziałach (3, 4, 5). Rozdziały trzeci i czwarty traktujące o instynkcie, doświadczeniu, uczeniu się zwierząt oraz innych zagadnieniach, ściślej czy luźniej, z tymi powiązanych, dałoby się ująć wspólną nazwą: ogólna psychologia zwierząt. Rozdział piąty, zatytułowany „szczegółowa psychologia zwierząt”, jest w dużej mierze specyfikacją tego, o czym informuje część ogólna.

Pozycja „Podstawy psychologii zwierząt” nie jest pierwszą pracą z tej dziedziny dr. G. Tembrocka, aktualnie związanego z Instytutem Zoologicznym przy wydziale matematyczno-przyrodniczym na uniwer-